[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, czwartek 22 marca 1923. Nr. 55.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: F[...]eszkowej 7.
[illegible] telefonu 279. — Konto czekowe Po[...]edn. Nr. 141.128
[illegible] komunikaty należy nadsy[...] do Administracy
Komunikaty przesłane Redak[...] uwzględnione.
Redakcya rękc[...]raca.
Redaktor naczelny przyjm[...]/2 do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000— kwart. 36000—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— 42000·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— 42000·—
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·— 72000·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225·-Mk.. wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 300 Nadesłane Mk 900·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200·— Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Nowa wi[...]ość sejmowa Piastowo-endecka.

M[...]ości narodowe przeszły do opozycyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej miała się toczyć dyskusya nad ogólnym projektem rządowym sanacyi finansów. Minister skarbu p. Grabski jednak prosił, by komisya nie obradowała nad całością projektu, lecz by rozpatrywała każdy poszczególny wniosek, który na życzenie rządu będzie wchodził pod obrady plenum Sejmu.

To niespodziewane oświadczenie ministra skarbu uważane jest w kołach poselskich za załamanie się dotychczasowej większości rządowej, i za wstęp do utworzenia nowej większości piastowo-chjeńskiej. Większość ta objawiła się już na dzisiejszem posiedzeniu w związku z poprawką ludowców odnośnie do ustawy walki z lichwą (dokładne sprawozdanie podajemy w innem miejscu).

Głosami prawicy przeszedł wniosek Piastowców o niepociąganie do odpowiedzialności producentów rolnych. Mniejszości narodowe, ukraińska i białoruska przeszły do opozycyi.

Zdementowanie wieści o rokowaniach francusko-niemieckich.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Na Quai d'Orsay podkreślono wczoraj ponownie w przeciwieństwie do twierdzeń dzienników angielskich, iż nic nie wskazuje na to, aby przed upływem bieżącego tygodnia mogły być wdrożone rokowania z Niemcami. Rząd niemiecki niema widocznie wcale zamiaru przedłożenia bezpośrednich określonych propozycyi, które jedynie mogłyby być podstawą rokowań.

Wiedeń. (AW) Z Paryża donoszą, w przeciwieństwie do wiadomości podanej wczoraj przez pisma ang. oraz zapewniają w ministerstwie spraw zagranicznych, że nic nie wskazuje na to, jakoby już w bieżącym tygodniu miały się rozpocząć rokowania między Francyą a Niemcami. Rząd niemiecki najwidoczniej nie myśli jeszcze o przedłożeniu bezpośrednich propozycyi, które mogły by doprowadzić do rokowań. Poincare wczoraj wieczorem przestrzegł zastępców prasy przed pogłoskami, które dochodzą do Paryża z Anglii.

Niemcy nie zaakceptują warunków francuskich.

Berlin. (AW) Sekretarz stanu Bergman, który, jak doniesiono nie oficyalnie udał się do Szwajcaryi, powrócił już do Berlina. W kołach parlamentarnych rozeszła się pogłoska, że sekretarz stanu informował się w Szwajcaryi o warunkach francuskich, miał on jednak stwierdzić, że są one zbyt wygórowane, tak że żaden rząd niemiecki nie będzie mógł ich zaakceptować

Źródło pogłosek o pośrednictwie między Francyą a Niemcami.

Londyn. (AW) „Daily Mail" zajmując się obszernie pogłoskami, które rozeszły się w ostatnich czasach o pośrednictwie w konflikcie francusko-niemieckim, stwierdza, że przypisać je należy naradom królowej Wilhelminy w Holandyi i szwedzkiego króla Gustawa, które odbyły się na ten temat w Hadze.

Stanowisko papieża wobec okupacyi Ruhry.

Wiedeń. (AW) Z Rzymu donoszą: Kardynał Gaspari przedstawił na życzenie Papieża zastępcom Francyi i Belgii przy Watykanie stanowisko Papieża w sprawie Zagłębia Ruhr. Jak stwierdza „Corriere dela Sera" kardynał Gaspari wywodził, że Papież z wielkim zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacyi w Zagłębiu Ruhr i życzy sobie bardzo utrzymania pokoju.

Zaostrzenie kontroli francuskiej na terenie okupowanym.

Frankfurt n. M. (AW) Według informacyi „Frankfurter Ztg" zaostrzyły władze francuskie na granicach okupowanego terytoryum dość ostrą już kontrolę. W szczególności osoby podejrzane o należenie do organizacyi urzędniczych niemieckich są poddawane ścisłej rewizyi.

Przed mową kancl. niemieckiego.

Berlin. (AW.) Według informacyi dzienników berlińskich podejmuje kanclerz Cuno swoją podróż do południowych Niemiec. Jutro wieczorem przybędzie do Monachium. stosownie do planu wygłosi we czwartek wieczorem wielką mowę w ratuszu monachijskim następnie uda się do Stuttgartu a nawet do stolicy Badenu.

Junkrzy pruscy chcieli wzniecić powstanie w Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. PAT. „Arbeiter Ztg" donosi z Berlina: Przywódca Hackenkreutzlerów porucznik Rossbach został uwięziony i odstawiony do więzienia policyjnego. Aresztowanie nastąpiło na podstawie ustawy o ochronie republiki. Rossbach, który swego czasu organizował brygadę bałtycką zamierzał obecnie, jak twierdzi policya, podburzyć ludność Zagłębia Ruhry do czynnego oporu przeciwko Francuzom. Pozostawał on w ścisłym związku z dwoma innymi przywódcami Selbstschutzu, którzy niedawno zostali aresztowani. Próbował on werbować ochotników, aby w danej chwili uderzyć na Francuzów. Ze strony prawicowej czyniono się starania o uwolnienie Rossbacha.

Gabinet p. Sikorskiego a mniejszości narodowe.

Kraków, 21 marca.

(fr.) Gabinet p. Sikorskiego i większość, na której się opiera, przechodzą znamienne koleje. Zwolna odsłaniają oblicze, zakryte dotąd gęstą zasłoną misternie wycyzelowanych przyrzeczeń, które nigdy spełnić się nie miały. Gabinet p. Sikorskiego podjął bowiem w ramach swej polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem narodowościowej, próbę nie tyle zasadniczą, jak raczej taktyczną. Pointa mądrości politycznej gabinetu obecnego, jak i popierającej go większości, mieściła się w haśle: rozbić front tzw. mniejszości narodowych, które w zwartym szeregu walczyły o zrealizowanie swych praw w okresie akcyi wyborczej. Metoda działania tego została uproszczona. Mniejszości narodowe podzielono na dwie grupy; słowiańskie i niesłowiańskie. I pokuszono się przedewszystkiem o zdobycie serc mniejszości słowiańskich, nie gardząc ewentualnem poparciem Niemców. Na ten ton nastrojone też było pierwsze ekspose premiera. O współpracę mniejszości słowiańskich zabiegała też większość sejmowa od PPS aż po Piastowców. Nie zabiegi te nie były bynajmniej wypływem jakiegoś programu, jakiegoś zasadniczo zmienionego stanowiska rządu p. Sikorskiego w sprawie narodowościowej, gdyż wszystkie ogólniki, które dotąd padły z ust oficyalnych przedstawicieli rządu czy większości, nie znalazły odpowiednika w codziennem działaniu. Co więcej, rząd p. Sikorskiego w polityce narodowościowej w ogólności, a kresowej w szczególności czynił wszystko to, coby czynił każdy inny gabinet prawicowy, i działał w ten sposób, jakby działał każdy gabinet z pod znaku Chjeny. Harmonia więc, jaka panowała dotąd pomiędzy rządem p. Sikorskiego i popierającą go większością, pozbawiona była jakiegokolwiek organicznego, trwałego spoidła.

I niemal jednocześnie pojawiły się z obu stron tendencye zerwania tego stosunku, opartego na fikcyi współdziałania. Pierwsi dali hasło do odwrotu Ukraińcy. Oto klub ukraiński w miejsce ugodowo usposobionego ps. Wasinczuka wybrał prezesem bardziej radykalnego posła Podhirskiego, który pozostawał w jawnej opozycyi do taktyki swego poprzednika. Równocześnie dokonał rewizyi stosunku swego do rządu i jego polityki klub białoruski. Rewizya ta nie jest bynajmniej nagła i nieoczekiwana, a łączyć jej nie należy z ostatniem wystąpieniem pos. Łuckiewicza na uroczystem posiedzeniu Sejmu. Wypływa ona bowiem z zawiedzionych nadziei, jakie oba kluby pokładały w swej lojalności wobec gabinetu i jego większości. Nie należy też zapoznawać tego faktu, że oba kluby zmuszone zostały do odwrotu, który nastąpił pod presyą wyborców. Oczywiście ta radykalna zmiana stanowiska spowodowała przejście obu klubów do opozycyi. Na czwartkowem posiedzeniu komisyi administracyjnej pos. Podhirski nie ukrywał wcale, że odtąd klub jego głosować będzie przeciw wszelkim projektom rządowym. W szeregi opozycyi przeszli również posłowie niemieccy, a to pod wpływem decyzyi w sprawie kolonistów niemieckich.

Równocześnie i ze strony polskiej grupy, wchodzącej w skład większości rządowej, wy-

szedł pierwszy atak zmierzający do zerwania kooperacyi z mniejszościami słowiańskiemi. Inaczej bowiem nie można interpretować uchwały Głównego Zarządu PSL Piasta z dn. 17 i 18 bm., uchwały orzekającej, że „niemożliwe i niedopuszczalne jest ze stanowiska interesów państwa tworzenie rządu parlamentarnego, który miałby być zależnym od obecnej polityki reprezentacyi sejmowej tzw. mniejszości narodowych." A więc rękawica rzucona przez Ukraińców została podjęta przez Piastowców, którzy wcale niedwuznacznie dają w ten sposób do zrozumienia, że nie mają bynajmniej zamiaru tolerować dłużej stanu zależności od mniejszości narodowych.

Wszystkie te zmiany byłyby znowu identyczne z zapowiedzią przesilenia rządowego. Ale cóż, kiedy w większości popierającej gabinet obecny nie nastąpił wyłom; jeno wymiana jego czynników składowych. Została, że tak powiemy, wyprana chemicznie z swoich mniejszości słowiańskich. Oto chadecy zajęli puste miejsca i wypełnili chwilowo próżnię wytworzoną z powodu secesyi Ukraińców i Niemców. W Sejmie bowiem rozeszła się wiadomość, że w gronie chadeckiem zapadła poufna uchwała zapewniająca gabinetowi p. Sikorskiego poparcie chadeków w każdej opresyi spowodowanej emigracyą Niemców i Ukraińców. To poparcie chadeków od wypadku do wypadku przywraca obecnemu rządowi i jego większości właściwą fizyognomię.

Bieg więc wydarzeń sprawił, że oto na mozolnej drodze ku wytworzeniu większości centro-prawicowej pojawił się nowy żywioł, nadający całej grze wyraźne tło. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chadecy poparcia swego nie udzielą p. Sikorskiemu na dłuższą metę. Uczynią to tylko na mniej lub więcej krótki okres czasu, wyzyskując go równocześnie celem utworzenia korzystnych warunków dla sformowania gabinetu centro-prawego. Porozumienie zaś pomiędzy Piastowcami, NPR a chadekami, których w istocie nie dzielą zbyt głębokie różnice programatyczne, wcale nie trudne. Tak więc secesya mniejszości słowiańskich z większości sejmowej daje chadekom sposobność do odegrania roli pośrednika pomiędzy centrum a prawą stroną Sejmu. Tymczasem zaś Chjena czyni gorączkowe przygotowania, by objąć spadek po p. Sikorskim, gdyż jeśliby gabinet obecny ostał się nawet i po okresie przesileniowym, sam premier oczy wiście nie zdoła utrzymać się na swem stanowisku. Jakkolwiek więc jawne przesilenie gabinetowe jest jeszcze kwestyą czasu, to prawdopodobnie wybuchnie ono z całą gwałtownością po feryach wielkanocnych. Chyba, że gabinet p. Sikorskiego zmieniłby swą metodę działania, i od pięknych słów przeszedł do czynów. Bo tylko radykalna rewizya polityki wewnętrznej, spełnienie obietnic tylekroć rzucanych z trybuny parlamentarnej — one zdołałyby ocalić gabinet p. Sikorskiego. A więc rządy z mniejszościami narodowemi, nie bez nich, ani też nie ponad ich głowy a tem mniej wbrew ich woli. O nic bowiem innego nie chodzi, jak o „dotrzymanie obietnic złożonych wobec mniejszości narodowych".

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. XXVII posiedzenie Sejmu: Po odesłaniu szeregu interpelacyi do komisyi marszałek zawiadomił, że od marszałka Senatu otrzymał pismo, donoszące o przyjęciu przez senat bez zmiany noweli do ustawy o uregulowaniu podatku od spożycia, użycia, względnie produkcyi na obszarze Rzeczypospolitej, oraz noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Następnie przyjęto propozycyę marszałka w sprawie uzupełnienia porządku dziennego przez dodanie punktu o ustawie o podatku przemysłowym.

Przystąpiono do wniosku w sprawie wydania pos. Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego. Sprawozdawca komisyi pos. Jaroszyński zaznaczył, że komisya jednogłośnie uchwaliła posłów tych nie wydawać.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi prawniczej o ustawie w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach poznańskiem i pomorskiem. Projekt komisyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie zwalczania lichwy żywnościowej. Marszałek zawiadomił o wpłynięciu poprawki pos. Pluty (PSL.) do art. 1-szego powyższej ustawy. Poprawka ta brzmi: Artykuł 1-szy, w brzmieniu podanem przez komisyę skreślić, a wstawić art. 1-szy w brzmieniu następującem:

„Art. 1. W artykule 7-mym ustawy z dnia 5-go sierpnia 1922 r. Dz, u, Nr, 69, zamiast zdania drugiego, zaczynającego się od słów: pod pojęcie trudniącej się itd. aż do końca, wstawić zdanie: Artykuł ten nie odnosi się i nie może być stosowany w żadnym razie do producentów rolnych, którzy trudnią się chociażby zawodowo pozbywaniem artykułów wyłącznie z własnego gospodarstwa rolnego.

Pos. Hartglas wypowiada się wogóle przeciwko omawianej ustawie w brzmieniu większości komisyi i oświadcza się za stylizacyą jej, zawartą w wniosku mniejszości. Występuje przeciwko uprzywilejowaniu jednej kategoryi obywateli handlujących, uprawiających niejednokrotnie lichwę wojenną.

Tych nie pociąga się do odpowiedzialności mimo tego, podczas gdy karze się drugich, oskarżonych o te same przestępstwa. Skuteczność walki z lichwą wojenną zagwarantowana być może tylko wówczas, jeżeli będziemy w niej pamiętali tylko o tem, że nie należy wyzyskiwać swego bliźniego mimo, że w ręku naszem mamy pewien monopol gospodarczy.

Marszałek zarządza głosowanie. W głosowaniu za poprawką pos. Pluty oświadczają się PSL, ZLN i Zw. chrześc.-narod. Ponieważ jednakże biuro ma wątpliwości co do wyniku głosowania, marszałek zarządza głosowanie przez drzwi. W głosowaniu przez drzwi okazuje się, że za poprawką tą oswiadczyło się 173 głosy, przeciwko 120. Marszałek ogłasza, że poprawka jest przyjęta. (Na lewicy wrzawa, słychać głosy: Hańba parskarzom, wygłodzicie miasta). Następnie posel Chomiński przedstawił sprawozdanie komisyi rolnej o wniosku naglym swoim i klubu ludowego w przedmiocie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Użytkownicy dzielą się na 3 kategorye: 1) byłych dzierżawców, którzy za kontraktem albo bez kontraktu, albo już po wygaśnięciu tym uprawiali jeszcze działki ziemi, 2) byłą służbę dworską w opuszczonych majątkach, 3) ludność włosek okolicznych, która uprawia działki ziemi, przyległe do swoich gruntów. Byli oni chronieni ustawą z dnia 27 stycznia 1922 r., mocą której do jesieni zeszłego roku nie mogli być rugowani. Sejm ustawodawczy odrzucił przedłużenie tej ochrony i ustalił, że do dnia 1 kwietnia br. a więc za 10 dni upływa termin, w którym użytkowcy mogą być rugowani z eswoich siedzib. Dlatego komisya rolna przedstawia projekt przedłużenia tego terminu. Komisya prosi o przyjęcie ustawy moratoryjnej.

Pos. Rączkowski przedstawia niektóre wnioski komisyi rolnej, podnosi, że komisya rolna i większość poprzedniego sejmu na plenum potraktowała tę sprawę inaczej.

Poseł Żółtowski uważa, że ustawę powinna jeszcze rozpatrzeć komisya prawnicza i konstytucyjna. Marszałek poddał pod głosowanie wniosek pos. Żółtowskiego, aby ustawę odesłać do połączonych komisyi prawniczej i konstytucyjnej. Wniosek odrzucono większością lewicy i centrum, wobec czego marszałek otworzył rozprawę szczegółową.

Nahum Sokołow powraca do Londynu.

Warszawa. (M) Według informacyi zasięgniętych przez Waszego korespondenta prezes Egzekutywy światowej organizacyi syońskiej Nahum Sokołow opuszcza w niedzielę Warszawę.

Rzekome przesilenie w kole żydowskiem.

Jedno z pism krakowskich doniosło wczoraj za Dwugroszówką warszawską o rzekomem przesileniu w prezydyum Koła żydowskiego. Wedle tych pogłosek miałby poseł dr. Thon ustąpić z prezydyum klubu żydowskiego. Zakulisowe pogłoski wspomnianego pisma wiedzą nawet o rzekomej chorobie politycznej posła dr Thona. **Jesteśmy upoważnieni na podstawie autentycznych informacyi zasięgniętych wczoraj w Warszawie do zdementowania tych pogłosek. Poseł dr Thon od szeregu tygodni istotnie z powodu cięższej niedyspozycyi zmuszony był wziąć urlop z prac sejmowych dla odpoczynku. Wczoraj wrócił pos. dr Thon do Sejmu.**

Zgon arcybiskupa lwowskiego.

Lwów. (AW.) Dzisiaj o godz. 4-tej po południu zmarł tutaj po dłuższej chorobie na anemię arcybiskup metropolita rzymsko-katolicki ksiądz dr. Józef Bilczewski, urodzony w roku 1860 w Wilamowicach ad Kielce. Ks. arcybiskup Bilczewski studyował w Krakowie, był on światowej sławy uczonym w zakresie katakumbologii chrześcijańskiej i profesorem dogmatyki na uniwersytecie lwowskim. W roku 1900 został arcybiskupem metropolitą dyecezyi lwowskiej. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10-tej. Domniemanym zastępcą śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego będzie ks. biskup Twardowski.

Największe fałszerstwo banknotów we Wiedniu

Wiedeń. PAT. Wykryto tu fałszerstwo banknotów polskich było największem fałszerstwem, jakie wogóle w tym zakresie wykryto w Wiedniu. Pomocnikiem głównego fałszerza Zizmanna był mechanik Jan Domański, oraz chemigraf Teodor Koelz. Urządzenie warsztatów fałszerzy kosztowało 100 milionów koron. Falsyfikaty poczęto sporządzać w styczniu, druk trwał 2 i pół miesiąca i teraz banknoty były gotowe do puszczenia. Były one pakowane w paczkach po 100 sztuk. W ostanich dniach w warsztacie fałszerzy panował ożywiony ruch. Znoszono kufry z podwójnymi dnami i innymi schowkami, które Zizmann napełniał falsyfikatami. U aresztowanej w Hohenau Stockhammerowej znaleziono 31 milionów marek polskich. U Zizmanna skonfiskowano 38 mil. 72.000 Mk.u Koetza 7,600.000 Mk. u innych 900 tysięcy, razem przeszło 78 milionów. Pozatem w ostatnich dniach w jednym z banków wiedeńskich jakiś nieznany osobnik wymienił 425.000 Mk polskich w fałszywych banknotach, których jednak nie poznano.

UKŁAD SIŁ W SEJMIE JUGOSŁOWIAŃSKIM NIE ZMIENIONY.

Belgrad. PAT. W czasie niedzielnych wyborów do skupczyny spokójnigdzie nie został zakłócony. Rozpatrując wynik wyborów należy mieć na względzie, że do ostatniego parlamentu wejdzie zaś 313 posłów. Radykali, którzy posiadali poprzednio 92 mandaty, zdobędą obecnie z górą 116 mandatów, demokraci, którzy mieli 99 mandatów, zdobywają obecnie 45 mandatów, komuniści i republikanie mandatów nie uzyskali, mahometanie z Bośni i słoweńska partya klerykalna zachowują tę samą liczbę mandatów. Partya ludowa Radica, która miała dotychczas 50 mandatów, zdobyła obecnie 68 mandatów, zdobyli natomiast 5 mandatów w Wojewodzinie. Pasicz wybrany został w Belgradzie i w kilku innych okręgach. Prtya radykalna dysydentów Bretica poniosła ponownie porażkę. Ogółem głosowało 88 prc. uprawnionych.

Wszyscy ministrowie obecnego gabinetu zostali ponownie wybrani. Minister finansów Stojaginovic, który niebył dotychczas posełm, został wybrany w okręgu Nowy Sad.

—oo—

Austrya uzyska 8 procentową pożyczkę.

Wieen. (AW.) Delegaci finansowi, poseł Traukenstein, były rosyjskim inister finansów Bark i sekretarz Ligi Narodów Salter, dziś lub jutro rozpoczną w Rzymie rokowania w sprawie definitywnego kredytu dla Austryi. Delegaci z Rzymu udadzą się do Genewy gdzie mają się odbyć narady Ligi Narodów. Prawdopodobnie już z końcem kwietnia lub z początkiem maja rozpocznie się subskrypcya na pierwszą część definitywnej pożyczki. Przypuszczają, że tym razem pożyczka będzie 8-mio procentowa.

Prace komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 19 marca.

Onegdaj odbyło się tu zebranie informacyjne dla przedstawicieli prasy, obejmujące niezwykle obfity porządek dzienny, gdyż traktujące o całokształcie prac, dokonanych dotychczas przez liczny zespół uczonych i prawników w dziedzinie naszego ustawodawstwa, specyalnie zaś o pracach, przygotowawczych na zjazd ogólny głównej komisyi kodyfikacyjnej, mający się rozpocząć w stolicy w dniu 9 kwietnia rb., w pałacu prezydyum rady ministrów.

Informacyi o całokształcie prac komisyi udzielił sekretarz jeneralny prof. E. St. Rappaport. Kilkudziesięciu tj. około 40 najwybitniejszych prawników, sędziów, profesorów i wielu uczonych, mimo rozproszenia w całej Rzpltej, utworzyli harmonijny zespół ludzi, pragnących utrwalić praworządność odrodzonej Polski na jaknajlepszem ustawodawstwie. W ciągu 2 i pół lat opracowano niemal całkowicie już największe podstawowe działy procedury cywilnej i karnej oraz wiele ustaw specyalnych.

Dla ostatecznej redakcyi procedury cywilnej powołani zostali Fierich, Litauer i Gołąb, a karnej Krzymuski, Mogilnicki i Rymowicz. Obecnie sekcye zajmują się opracowaniem prawa o zobowiązaniach, spadkowego i familijnego.

Część ogólna prawa karnego w sekcyi została już zupełnie przygotowaną i projekt został ogłoszony w zeszycie I-szym Przeglądu Ustawodawstwa Cywilnego i Karnego. Projekt ustawy o ustroju sądownictwa, ułożony przez podkomisyę, ma być przez ogólne zebranie komisyi kodyfikacyjnej rozpatrywany w kwietniu.

Projekt ten upoważnia ministra sprawiedliwości przedstawiać do mianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej sędziego według swego uznania, a nie jednego z kandydatów, wskazanych przez sądy.

Do Sejmu w krótkim czasie zostaną wniesione projekty praw autorskiego i wekslowego.

Przy opracowaniu prawa autorskiego trzeba było brać pod uwagę przystąpienie przez Rzeczypospolitę do Konwencyi Berneńskiej bez zastrzeżeń.

Dla ułatwienia uzyskania kredytu od cudzoziemców opracowano projekt prawa wekslowego kierując się uchwałami Konferencyi w Hadze, która miała miejsce w 1912 r. w celu możliwego ujednostajnienia prawa wekslowego we wszystkich krajach.

Sekcya cywilna opracowała też projekt prawa patentowego.

Projekt prawa patentowego wzoruje się na systemie romańskim, według którego państwo przyjmuje deklaracye o wynalazkach i podaje o tem do powszechnej wiadomości, ale samo nie daje żadnej gwarancyi.

Nad wszystkiemi temi ustawami pracują najwytrawniejsi znawcy przedmiotu, którzy projekty swoje poddają krytyce i szczegółowej analizie dalszemu zespołowi prawników i uczonych.

Najbliższe ogólne zebranie komisyi kodyfikacyjnej rozpocznie się dnia 9 kwietnia br.

O prawo.

Kraków, 21 marca

P. Pfeffer niewątpliwie zna się na sprawach finansowych, ale nie jest prawnikiem. Dlatego nie powinien się był tak impetycznie wypowiedzieć w sprawie czysto jurydycznej, która może być rozpatrywaną wyłącznie przez prawników w granicach obowiązującej ustawy. Temu nieprzygotowaniu prawniczemu należy przypisać szereg grzechów jurydycznych, których dopuścił się p. Pfeffer w swojej replice „O uczciwość i wiarę". Z jednego jaskrawszego rozgrzeszyła go sama Redakcya.

Już sam tytuł artykułu każe się domniemywać, że ja w przeciwieństwie do p. Pfeffera jako obrońcy uczciwości i wiary kupieckiej jestem rzecznikiem przewrotności i perfidyi w obrocie handlowym. Potęguje to wrażenie zaraz pierwsze słowo artykułu: „Sofizmaty.. itd." Sofizmatami nazywa autor moje wywody, które doprowadziły mnie do tezy, iż marka polska jest pieniądzem. Autor „nie zadawalając się" ustawą, z której wniosek mój wydedukowałem, przeciwstawia „martwej literze prawa" swoje własne, z logiki faktów zaczerpnięte twierdzenie, że marka polska nie może być nazwaną pieniądzem. Zapomina autor, że sędzia nie jest ustawodawcą lecz egzekutorem konkretnego przepisu prawnego i punkt ciężkości sprawy leży w brzmieniu tego przepisu. Tu tkwi też nieporozumienie między mną, jako prawnikiem a p. Pfefferem jako finansistą.

W moim artykule dałem między wierszami wyraz temu przeświadczeniu, że omawiane skargi są ze względu na chore stosunki walutowe gospodarczo uzasadnione, materyalnie słuszne, atoli wobec jasno zakreślonego stanowiska ustawy chybione. Trudno jest podjąć walkę z paragrafem. Nie cytowałem ich, bo odnośne przepisy stały się już zasadniczym tonem jurydycznego myślenia, weszły niejako w krew prawnika, zaś laik paragrafów nie zrozumie. Cytuję je obecnie. O prawnej funkcyi i odsetkach znajdzie p. Pfeffer wyjaśnienie w §§ 304, 371, 679, 905, 983, 987, 988, 1046, 1053, 1055, 1059, 1062, 1133, ust. cywilnej, w art. 287. ust. handlowej, wreszcie w ust. z 24 czerwca 1868, L. 62, d. u. p. i z 15 kwietnia 1885, L. 77, d. u. p. Po przeczytaniu ich przekona się, że nie jestem advocatus diaboli, że ostateczny mój wniosek jest płodem nie sofisteryi, lecz naturalną i prawniczą konsekwencyą ustawy a co zatem idzie, że przeciwne zapatrywanie p. Pfeffera jest ustawowo błędne.

Powołuje się p. Pfeffer celem uzasadnienia swego poglądu na fakt, że praktyka uciekła od marki polskiej jako wartości niestałej. Jakżeż czy w codziennym obrocie operujemy inną walutą? w jakim pieniądzu zawieramy interesy? Wszak transakcye w innej walucie są nietylko zakazane ale karygodne. Jakżeż można tezę prawną udowadniać praktyką przez ustawę zakazaną i stojącą pod sankcyą ustawy karnej?

Twierdzi dalej, że dziś nikt o marki polskie nie skarży. Wystarczy przeglądnąć rejestry sądowe, aby się przekonać, że sądy aż uginają się pod nawałem tych skarg. Właśnie mnożenie się tych skarg o wielokrotność kapitału markowego dało mi bezpośrednią podnietę do wyrażenia mego poglądu.

Poddajmy twierdzenie p. Pfefera pod probierz logiki. Marka polska nie jest pieniądzem. Czemże jest? co u nas jest pieniądzem? czy żyjemy w państwie, w którem niema waluty? Na to odpowiada już nie ustawa, ale prosty rozum chłopski: Byle ją mieć, tę markę, a wszystko za nią kupi. Niezawodnie i p. Pfeffer uskutecznia wszystkie swoje zakupy w markach. Stańmy na chwilę na stanowisku autora i zażądajmy od sędziego orzeczenia, iż wierzycielowi należy się wielokrotny kapitał i odtysiączki. Do czego to doprowadzi? Do ostatecznego rozstroju w stosunkach gospodarczych. Dłużnik w chwili zobowiązania nie będzie wiedział, ile jest winien, wierzyciel, co mu się należy, kredyt z tej przyczyny podcięty, obrót sparaliżowany, transakcye z powodu braku stałego miernika — bo posługiwaniu się innym stoi na przeszkodzie ustawa — uniemożliwione, solidna kalkulacya kupiecka wykluczona, sędzia w każdym procesie musi rekwirować ceduły kursowe, wogóle całe życie ekonomiczne, pozbawione swojej najprymitywniejszej podstawy, zawisnąć musi w powietrzu a na dobitek — i co jest najzgubniejsze społecznie — doprowadzić to musi w prostej linii do zlekceważenia i pogwałcenia prawa do bezprawia. Wiadomo, że najgorsza ustawa jest jeszcze lepszą od bezrządu ustawowego.

Nie jestem jednak tak ślepy, aby nie widzieć, że praktyka handlowa, nie mając więcej poparcia w obecnie obowiązującem ustawodastwie, musiała sobie z faktycznej konieczności wyżłobić nowe formy i z racji tej właśnie konieczności stanowisko, zajęte przez p. Pfeffera, acz jurydycznie słabe — jest uzasadnione faktycznie, bo opiera się na zasadach słuszności i na tym niezawodnym pewniku, że wierzyciel, domagający się odszkodowania, już wedle ogólnych pojęć prawnych ma prawo żądać zupełnej restytucyi swojego roszczenia, w danym wypadku pełnej i efektywnej wewnętrznej wartości sumy pieniężnej. Słusznym jest tedy żal p. Pfeffera do czynników rządzących, że dopuściły a nawet same przyłożyły rękę do tego stanu istotnie opłakanego. Zachodzi gwałtowna potrzeba naprawy czegoś i stajemy przed pytaniem, co trzeba naprawiać: stosunki czy ustawę. W obliczu tego zagadnienia podają sobie ręce wszyscy lekarze społeczni, tutaj dopuszczony jest do głosu prawnik i finansista, socyolog i ekonomista.

Ja ze swojej strony twierdzę — choćbym znowu miał być fałszywie zrozumianym — że ustawa jest dobra, tylko waluta jest złą i w ślad zasady, że należy naprostować to, co jest krzywe a nie wykrzywiać to, co jest proste, reforma powinna [illegible]ć nie zdrowej ustawy lecz chorego pieniądza. Ustawa obecna jest normalnem korytem, z którego czerpać całe życie w dziełach podsiękach musiało. Chwyćmy to życie za rogi okiełznajmy je i wprowadźmy z powrotem do starego i wypróbowanego koryta. Miejmy zdrowy pieniądz a w obecnie obowiązującej ustawie znajdziemy w niej pewną i bezpieczną a nawet fruktyfikującą skrytkę. W tym też kierunku a mianowicie w kierunku remedury pieniądza skierowany jest cały wysiłek czynników rządzących a oto dowiadujemy się w tej chwili, że wedle wyjaśnienia ze strony autorytatywnej zamierzony złoty będzie wskaźnikiem nietylko w stosunku państwa do obywateli ale także w stosunkach prywatno prawnych obywateli między sobą. Wobec tej ekspektatywy cała ta dyskusya wydaje się pro futuro bezprzedmiotową, de lana caprina.

Na każdy wypadek poszanowanie dla ustawy obowiązującej.

Dr. Benjamin Schlager.

Z działalności prof. Weizmanna w Ameryce.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Przewodniczący wszechświatowej organizacyi syońskiej prof. Weizmann, kierujący obecnie kampanią na rzecz Funduszu Podwalin w Ameryce, wystąpił po raz pierwszy na publicznem zebraniu w teatrze Apollo w Nowym Jorku na uroczystości poświęconej Ch. N. Bialikowi. Prof. Weizmann owacyjnie witany, wygłosił krótkie przemówienie w języku hebrajskim.

Prof. Weizmann odbył szereg konferencyi z wielu osobistościami żydowskiemi w Nowym Jorku, które zdeklarowały większe sumy na rzecz Funduszu Podwalin.

Oficyalnie rozpoczęła się kampania dnia 13-go marca uroczystem zebraniem ludowem w hotelu Astor.

Pogrzeb prof. Z. Bromberg-Bytkowskiego.

Łódź. (Tel. wł.). W ubiegły czwartek odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego prof. Bromberg-Bytkowskiego.

Smutny obrzęd zapowiedziany był na godzinę 3 po południu. Mimo to już na kilka godzin przedtem zebrały się liczne rzesze młodzieży szkolnej i szerokich sfer obywatelstwa łódzkiego, przed domem, w którym Zmarły mieszkał, przy ulicy Piramowicza. Policya i komitet honorowy z trudem tylko mogły utrzymać porządek.

Punktualnie o godzinie 3 ruszył żałobny korowód z miejsca. Przed trumną kroczyli wychowankowie gimnazyów żydowskich w Łodzi. Trumna obwieszona wieńcami. M. in. złożyli wieńce: artyści teatru polskiego w Łodzi i miejska komisya teatralna, której zmarły był członkiem. Tuż za trumną postępowała najbliższa rodzina Zmarłego, delegacye, kurator szkolny Województwa łódzkiego z szefem departamentu szkół średnich, artyści teatru z dyr. Barwińskim na czele, członkowie miejskiej Komisyi teatralnej, wychowankowie szkoły gimnastycznej, wreszcie orkiestra Filharmonii.

W domu przedpogrzebowym przemówił senator Dr Braude; przy otwartym zaś grobie poseł Lewinson, imieniem „Hitachdutu" dr. Wolfson imieniem Komitetu rodzicielskiego, przy gimnazyum żydowskiem dr. Symchoni imieniem profesorów, wreszcie jedna z uczenic.

Posiedzenie Rady Partyjnej organizacyi syońskiej w Polsce.

Referat polityczny Nahuma Sokołowa.

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj rano rozpoczęła się sesya syońskiej Rady partyjnej. Obecny był przewodniczący Egzekutywy syońskiej p. Nahum Sokołow, którego serdecznem przemówieniem powitał przewodniczący Organizacyi syońskiej w Polsce dr Klumel.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego referował p. Sokołow o politycznej sytuacyi syonizmu i położeniu w Palestynie, w związku z obecną sytuacyą międzynarodową. Referent podkreślił, jak wielkie znaczenie ma dla nas szybkie załatwienie konfliktów i tych wszystkich spraw, które dotąd pozostały nierozstrzygnięte po zakończeniu wojny światowej. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje sprawa traktatu pokojowego z Angorą. Z kolei omówił p. Sokołow stanowisko opinii publicznej angielskiej wobec syonizmu, zaznaczając, że ton opozycyjny części prasy brytyjskiej, znacznie złagodniał, choć wroga nam agitacya jeszcze nie ustała. Poza tem mamy do zwalczania szereg znacznych trudności, przedewszystkiem brak środków pieniężnych, który paraliżuje każde poczynanie.

Przechodząc do stosunków palestyńskich, omówił referent konieczność uznania samorządu żydowskiego w Palestynie przez rząd palestyński, w formie zalegalizowania Waad Leumi. Dużo zależy od wyniku wyborów do Rady Ustawodawczej, w których wyborcy żydowscy wzięli liczny udział. Ogółem biorąc, stoi praca nasza pod bezpośrednim wpływem naszych zbiórek na rzecz Funduszu Podwalin.

Kończąc, doniósł pokrótce p. Sokołow o obecnym stanie sprawy wszechświatowego Kongresu żydowskiego, podkreślając, iż zadaniem Organizacyi Syońskiej będzie przygotowanie Kongresu po porozumieniu się z innemi organizacyami żydowskiemi.

Dalsze referaty wygłosił pp. dr. Gotlieb: o formach organizacyjnych wszechświatowej Organizacyi syońskiej oraz dr. Korngrün: o żydowskim Kongresie wszechświatowym, poczem rozpoczęła się dyskusya.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

— **Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6-tej wieczór. Na porządku dziennym sprawy: podwyższenia taryfy tramwajowej, rozbudowy zakładu kafileryi przy rzeźni miejskiej oraz szczegółowa dyskusya nad budżetem.

—oo—

— **PRZED DALSZĄ ZNIŻKĄ CEN PIECZYWA.** W dniu dzisiejszym zbierze się miejska komisya cennikowa, celem uregulowania cen pieczywa na podstawie obecnych znacznie zniżonych cen zboża. Na krakowskim rynku zbożowym zaznaczyła się dalsza zniżka cen zboża i mąki. Za 100 kg pszenicy płacono 190 do 193 tys. mp, żyto 90 do 92 tys., mąka pszenna krajowa 350 tys. mp, amerykańska mąka pszenna „Nelson" 310 do 320 tys. mp loco Kraków, mąka żytnia z 70 proc. przemiału 180 do 190 tys. mp. Na ostatniem posiedzeniu komisyi cennikowej za podstawę kalkulacyi ceny chleba przyjęto 205 tysięcy mp. za 100 kg. mąki żytniej, zaś przy bułkach 380 tys. mp. za 100 kg mąki pszennej. Wobec znacznego spadku tak mąki żytniej jak i pszennej, spodziewana jest znaczna zniżka cen pieczywa.

Oficyalna giełda zbożowa nie notowała w dniu wczorajszym żadnych transakcyi z wyjątkiem jęczmienia (100 do 118 tys. mp za 100 kilogramów).

— **MIEJSKA GOSPODARKA APROWIZACYJNA.** Onegdaj komisya rewizyjna rady m. Krakowa pod przewodnictwem radcy m. dra Schneidra dokonała przeglądu ksiąg miejskiego biura aprowizacyjnego. Komisya rewizyjna przedłożyła następnie wnioski pełnej komisyi aprowizacyjnej, która rozpatrywała je na wczorajszem posiedzeniu. Wśród szeregu postulatów zażądano, aby zwrócić się do dłużników m. zakładów aprowizacyjnych, by do dnia 1 kwietnia br. wpłacili zaległe kwoty, w przeciwnym razie dłużnicy ci utracą prawo korzystania z przydziałów cukru, mąki itd. Nadto uchwalono nie udzielać kredytów sprzedawać towary wyłącznie za gotówkę. Dochód brutto z miejskich zakładów aprowizacyjnych wynosi za rok ubiegły 134 milionów mp. odliczając od tego koszta administracyjne, czysty zysk wynosi około 100 milionów mp. Na posiedzeniu komisyi omawiano szczegółowo program działalności zakładów aprowizacyjnych na najbliższą przyszłość, przyczem przewodniczący wiceprezydent dr Bobrowski przedstawił zebranym oferty, jakie nadeszły w ostatnich dniach. Szczególnie korzystne są propozycye co do smalcu amerykańskiego, którego cena w ślad za spadkiem dolara oferenci znacznie obniżyli. Gmina prócz zakontraktowanych w Nisku 200 wagonów drzewa zawarła dalsze umowy na dostawę drzewa dla miasta w ilości około 100 wagonów. Co do węgla, kontyngent miesięczny wynosi 130 wagonów po cenach niższych od węgla z innych kopalni krajowych. W związku z akcyą nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny może gmina korzystać z miesięcznych przydziałów mąki w ilości 15 wagonów po cenach przeciętnych według notowań giełd warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej. Wkońcu poszczególni czonkowie komisyi oświadczyli się za dalszem prowadzeniem akcyi aprowizacyjnej przez gminę.

— **NA WCZORAJSZYM TARGU** po raz pierwszy od długiego czasu zaznaczyła się nieznaczna zniżka cen nabiału i drobiu. Za litr mleka zbieranego płacono 1000 do 1100 mp, niezbieranego 1500 do 1600 mp., śmietany słodkiej 1800 do 2000 mp, kwaśnej 3200 do 3600 mp.; 1 kg. masła kosztował 24 do 26 tys. mp.; sera 6 do 7 tys. mp, jako 400 do 440 mp. Za kurę żądano 15 do 35 tysięcy mp, koguta 15 do 30 tysięcy mp, gęś 35 do 80 tys. mp, indyk 60 do 90 tysięcy mp.

Na placu Szczepańskim oferowano jarzyny po następujących cenach za 1 klg: ziemniaki 250 do 300 mp, buraki 200 do 250 mkp, marchew 450 do 500 mp, kapusta włoska 1000 do 1200 mp, pietruszka 500 do 50 mp, cebula 1500 do 1800 mp, czosnek 1000 do 1200 mp.

— **ROZSZERZENIE ŻŁÓBKA MIEJSKIEGO.** W dniu dzisiejszym komisya administracyjna magistratu przejmuje z rąk Towarzystwa Dobroczynności dwupiętrowy gmach przy ulicy Koletek l. 10. Po grutownej adaptacyi gmach zostanie w całości oddany na cele miejskiego żłóbka. W budynku znajdzie pomieszczenie około 200 niemowląt. Sieroty wojenne w liczbie 40, które dotąd miały schronienie w gmachu przy ul. Koletek zostaną przeniesione do zakładu przy ul. Lelewela.

— **„DZIENNIK URZĘDOWY" WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.** W zeszycie na marzec w dziele rozporządzeń i okólników zawiera między innemi treść następującą: W sprawie podwyższenia opłat za paszporty i wizy, w sprawie grobownictwa wojskowego, kontroli ruchu samochodowego na drogach publicznych, ceny drzewa opałowego i budulcowego na marzec br., otwarcie działu informacyjnego w Urzędzie emigracyjnym w sprawie koncesyi na apteki i in.

Dziennik urzędowy jest do nabycia w Ekonomacie Województwa i w agencyi „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

— **KONCESYA NA APTEKĘ.** Ministerstwo zdrowia zatwierdziło koncesyę nadaną na aptekę przy ul. Dietla (między ul. Krakowską a Wisłą). Koncesyę tę otrzymał p. Abraham Sternbach dotychczasowy dzierżawca apteki w Abacyi.

FRYDERYK BOUTET.

Dolina Samotności.

Ciepła, w promieniach księżycowych skąpana noc letnia.

Dolina spoczywa w milczeniu. Zarysy lesistych wierzchołków górskich odcinają się ostrymi konturami na tle nieboskłonu.

Na zachodniej stronie wytryska z wysoko położonej przepaści skalnej rwący strumień i toczy swe wody po zboczu gór. Łagodnie szemrząc pędzą po skałach fale; rozpryskują się w mglisty opar i znowu się gromadzą, by kryształną strugą spłynąć w dolinę. Po obu brzegach bogata roślinność; chaos wijących się pnączów spada gęstymi splotami w jezioro, rozlane szeroko u podnóża gór.

Srebrzyste fale kołyszą lilie wodne wieńczące wokół brzegi. W środku jeziora rozwierają wodorosty swe mięsiste liście i podnoszą delikatnemi barwami upstrzone kielichy.

Najpiękniejsze kwiaty rozkwitają w tej dolinie. Tu i ówdzie wśród gaiki mirtowe z drzewkami hebanowemi i wiecznie zielonymi dębami, których mchem pokryte pnie zarasta dzikie wino, jaśmin i głóg. Na karczowiskach wznoszą się wysokie skały wapienne i szkarpy pokryte murawą, niby ołtarze i mogiły. Zda się jednak, że w tej dolinie żadna istota żyjąca nie mieszka.

Światło miesiąca zalewa dolinę światłem czarodziejskiem i nadaje jej romantyczny urok. Wysokie lesiste wierzchołki gór zdają się szeptać jakoweś tajemne słowa. Biała, przejrzysta mgła unosi się nad wodą; z oddali wyglądają kwiaty jak gwiazdy promienne, które pląsają po falach. Sitowie lekkim wstrząsane powiewem słucha dalekich głosów, które wtórzą szmerowi strumyka. Szmer jego i plusk nie przerywa jeno ciszę głęboką.

Czar letniej nocy spłynął na tę uroczą, samotną dolinę.

W tem ukazują się nagle na tle lasu dwie ludzkie istoty: mężczyzna i kobieta. Oboje młodzi; odziani w lniane tuniki kroczą obok siebie.

Oblicze młodej kobiety jaśnieje promienną i tryumfującą pięknością, krucze jej włosy przesłania biała zasłona. Niebieskiemi oczyma spoziera wokół; potem wzrok jej zatrzymuje się na kroczącym obok niej w milczeniu towarzyszu.

Skierowują kroki w stronę jeziora. Zatrzymują się na pokrytym murawą brzegu strumyka o który uderzają fale z łagodnym pomrukiem.

Poczem mężczyzna wyciąga uroczyście ramiona i zaklina po trzykroć wróżkę doliny samotności. Nosi ona miano „Chimery", ale istota jej nikomu nie jest znaną.

Wówczas wynurza się z unoszących się nad wodą oparów postać wróżki. Pojawia się w środku jeziora ponad wodorostami i kwieciem. Odziewa ją szata przejrzysta, delikatna jak promień miesięczny, upstrzony tęczowymi kolory i spływająca w długich fałdach ku dołowi. Twarz jej jest blada. Ciężkie sploty włosów wonnięjące ambrą spadają jej na barki. Błyszczące jej oczy, których wyraz ciągle się zmienia, przypominają lazur niebios i zieleń mórz. Uśmiech ma pełen melancholii urok. Na czole jej skrzy się korona z kropelek wody, lśniących niby brylanty. Szyję i nagie ramiona zdobią błyszczące kropelki. Piękność wróżki sieje nieprzezwyciężony urok i przytem wydaje się podobną do młodej kobiety, która spogląda na nią z brzegu usianego złotogłowcami.

Mężczyzna stoi ze spuszczoną głową i drży na całem ciele. Wreszcie przedziera się głos jego ponad rozpluskany szum strumienia.

„Samotności, Chimero, Złudo — jakiekolwiek zresztą nosisz miano — Ty, któraś jedyną kochanką dni mej przeszłości, opuszczam Ciebie, bo nieodwołalnie chcę należeć do kobiety, która tu wraz ze mną przybyła tej kobiety, której miłość mnie z życiem pojednać zdołała, do uwielbienia rzeczywistości w swej osobie mnie niewoląc. W wiotką mnie oplotła sieć, lecz silniejsze przecie te więzy niż najsroższe kajdany. Od uśmiechu jej życie me zawisło, ciało jej to mój świat, jam niewolnikiem jej oczu".

„Żegnaj więc, zwodnicza, ułudna duszo tej doliny, która „Samotnością" się zwie. Żegnaj, nic nas odtąd nie łączy ze sobą. Potężniejsza moc trzyma mnie w swym rozkosznym splocie: różane usta żyjącej kobiety, które były dla mnie szkołą miłości.."

Zamilkł. Głos wróżki się ozwał:

„Chcesz mnie opuścić dla kobiety jedynie?"

„Czy nie pomnisz już błogich snów, którymi kołysałam Cię w noce ciemne, czy zapomniałeś o nieskończonych radościach, które stały się dzięki mnie Twym udziałem, o cudach, które czyniłam

— ZA OBRAZĘ RELIGII. Józef Bugaj z Libiąża wybrał się pewnej niedzieli do Chrzanowa na zakupy. Kupcowa S. Bornsteinowa, do której mieszkania przyszedł, odmówiła mu sprzedaży, powołując się na ustawę o spoczynku niedzielnym. Bigaj oburzył się na to, że Żydzi święcują dwa dni, poczem rzucił ciężką obelgę na Boga i na religię katolicką. Sprawa oparła się o sąd przed którym stanął wczoraj Bigaj pod zarzutem zbrodni obrazy religii z par. 122a) u. k. Sędzia Pattak po przesłuchaniu świadków skazał Bigaja na 2 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

— REWIZYA ZA WALUTAMI. W związku z ustawą o ograniczeniu obrotu walutami zagranicznemi organa policyi krakowskiej dokonały wczoraj w godzinach popołudniowych rewizye w kawiarniach hoteli Royal i City za zagranicznemi walutami. Rezultatem rewizji było zakwestyonowanie u kilkunastu osób pewnych ilości obcych walut. Sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

— WYKRYCIE SZULERNI. W nocy z poniedziałku na wtorek policya przeprowadziła kontrolę w mieszkaniu Markusa Monderera przy ul. Brzozowej l. 20. Zastało tam przy grze hazardowej 25 osób, z któremi sporządono protokół, poczem pozostawiono je na wolnej stopie. Pieniądze i karty zakwestyonowano, a sprawę skierowano do prokuratury.

— ZA OPILSTWO I AWANTURY, wyprawiane w ciągu ubiegłej nocy, doprowadzono do komisaryatów 9 osób, które po wylegitymowaniu pozostawiono na wolności, względnie odprowadzono do domów.

— MASZYNĘ DO PISANIA marki Continental 208835 skradziono onegdaj wieczorem z zamkniętego biura przy ul. Pijarskiej l. 2.

Z teatru, literatury i sztuki.

Gościnne występy trupy wileńskiej w Krakowie.

W najbliższych dniach rozpoczną się oddawna oczekiwane w naszem mieście gościnne występy Trupy wileńskiej, która przyjeżdża do nas po tryumfalnym objeździe szeregu wielkich miast europejskich, gdzie wzbudziła entuzyazm i zachwyt zarówno prasy jak i teatralnej publiczności. Nareszcie będą mieli miłośnicy teatru żydowskiego sposobność oglądania znakomitej gry naszych mistrzów teatralnego kunsztu.

Repertuar trupy obejmuje szereg świetnych dramatów zarówno żydowskich jak i nieżydowskich. Szczegóły będą podane w najbliższym czasie.

Zainteresowanie występami Wileńczyków jest ogromne.

—o-o—

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pełna wdzięku komedya Rittnera „Wilki w nocy" ukaże się dzisiaj po raz 7. Jutro „Pierwsza sztuka Fanny" Shaw'a.

W sobotę po dłuższej przerwie powróci na afisz niezwykła sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze". Będzie to 30-te powtórzenie tego sukcesowego utworu. W niedzielę po południu jeszcze raz „Janosik" ściągający tłumy. W próbach bajka Benedykta Hetza „Czupurek" czyli „Renesans podwórka".

— Z OPERY I OPERETKI. We środę dnia 21 bm. występ p. St. Korwin-Szymanowskiej, której występy w operze Warszawskiej i na scenach zagranicznych cieszyły się zawsze niebywałem powodzeniem w 4-aktowej operze J. Pucciniego pt. „Cyganerya".

We czwartek 22 bm. zdobywająca stałe niesłabnący sukces „Bajadera".

W piątek 23 bm. wystąpi w operze Verdiego pt. Traviata" będącej zawsze miłą atrakcyą St Korwin Szymanowska po raz drugi.

— Z TEATRU BAGATELA. „Dom Magdaleny" interesująca komedya Tadeusza Konczyńskiego, granym będzie dziś (środa), jutro (czwartek), i po jutrze (piątek). W sobotę i w niedzielę wraca na afisz efektowna „Wiera Mircewa", która nie wyczerpała jeszcze powodzenia.

W sobotę po południu na życzenie gości z prowincyi rokordowy „Dr Stieglitz", który w zeszłym sezonie osiągnął cyfrę 40 przedstawień Tuszyć należy, że wznowienie tej przewesołej komedyi spotka się z uznaniem bywalców teatru.

— NAJNOWSZĄ PREMIERĄ W BAGATELI będzie „Tajny agent" pióra znakomitego naszego rodaka, najpoczytniejszego pisarza Anglii Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Bagateli przypadł w udziale zaszczyt wystawienia tej sztuki po raz pierwszy wogóle.

Próby z tej interesującej sztuki pod kierunkiem reżysera Węgierki w pełnym toku.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Wilki wnocy".
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny".

OPERA I OPERETKA.

Środa: „Cyganerya" (występ p. St. Korwin Szymanowskiej).
Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Traviata" (występ p. Korwin Szymanowskiej).

TEATR BAGATELA.

Środa: „Dom Magdaleny".
Czwartek: „Dom Magdaleny".

—oo—

ZE SPORTU.

Praga: DFC. — Nürnberger Fussballverein 3:3 (0:3).
Sparta — Vienna 2:0 (1:0).
Slavia — Victoria Hamburg 6:0 (3:0).
Preszburg: Hakoah — Bratislava 4:0 (0:0).

Z kraju.

Z życia Łańcuta.

Głośna w swoim czasie denuncyacya łańcucka na syonistów znalazła swój epilog w deklaracyi złożonej do aktów sądowych przez oskarżonych a cofających zarzuty.

Wynik akcyi na Keren Hajessod są dotychczas nie zadowalające. Czas najwyższy, aby nasi starsi syoniści pomyśleli o tem i zło naprawili. Także komitet młodzieży dla K. H. zostawia dużo do życzenia.

Jak wszędzie tak i u nas powstał klub Amatorski, który bardzo ruchliwie pracuje. Po wystawieniu przed paru tygodniami sztuki Richtera pt. „Mojsze Chajet"; która została przez cały zespół amatorów z wielkiem zrozumieniem odegraną, odegrał w przeszłym tygodniu klub amatorski „Herzele Mejuches":

Dobrze wywiązali się z swej roli p. R. Annuthówna, p. Schönmanówna p. Rosenblum, i p. L. Fass:

Szkoła tzw. hebrajska, która przed dwoma laty, pod kierownictwem dobrych nauczycieli, rokowała jak najlepsze nadzieje, obecnie upadła. Przy pomocy „Tarbuthu" i odrobinki dobrej woli, możnaby szkołę podnieść do takiego poziomu, który by odpowiadał w zupełności naszym wymaganiom pod względem narodowym i pedagogicznym.

Stow. Kobiet Żyd. po dwuletniej pauzie znów daje o sobie znaki życia, choć chwilowo jeszcze słabe.

Z MIELCA. Rada wyznaniowa tutejszej żydowskiej gminy istniejąca już od kilku lat przy komisaryacie rządowym zachowuje się w sprawach żydowskich na ogół biernie. Że czasem jej taktyka stoi na przeszkodzie interesu żydostwa tut. zilustruje nam dosadnie następujący fakt: W grudniu zeszłego roku zwróciła się Rada szkolna okręgowa do Rady wyznaniowej o opinię co do zamianowania nauczyciela religii dla tut. szkół Otóż już 4 miesiące upłynęły a Kahał dotychczas nie raczył na pismo Rady szkolnej okr. odpowiedzieć; chociaż obowiązkiem jego jest czuwać nad tem, by dzieciom nauki religii udzielano. W Mielcu natomiast od lat kilku dzieciom żyd. nauki religii się nie udziela z powodu braku nauczyciela. Czy Kahał tak chce?

Cieszy nas jednak, że możemy donieść, iż ta sama Rada, w skład której wchodzą sami ortodoksi z pod znaku „Szlome Emuneh" zebrała się w niedzielę 11 bm. na posiedzenie, na którem uchwaliła jednogłośnie — stanowczo zaprotestować przeciw usiłowaniom pogwałcenia zagwarantowanej nam Konstytucyą równości praw obywatelskich, a to przez zaprowadzenia ustaw wyjątkowych dla Żydów pod płaszczykiem numerus clausus. Odpowiednio powziętą uchwałę protestującą, z którą zresztą cała ludność żyd. naszego miasta się solidaryzuje — wysłała Rada do Marszałka Sejmu Komisyi Oświatowej i Klubu Żyd. Posłów i Senatorów.

Niedawno zreorganizowana komisya ŻFN. pracuje teraz intenzywnie. W Purim urządzono zbiórkę uliczną, której dochód wynosił około 200,000 mk. Mamy nadzieję, że komisya, zrozumiejąc, jakie zadanie ŻFN. ma spełnić będzie się starać zebrać jak najpokaźniejsze sumy dla FN. Założone kursa hebrajskie rozwijają się świetnie, chociaż szkoła musi zaciecie walczyć o byt, z powodu groźnego położenia finansowego.

Staraniem komisyi kulturalnej stowarzyszenia odbył się w lokalu Czytelni wieczorek purimowy, na który złożyły się: Referat tow. Mare „O znaczeniu Purim"; czytanki itd. Dochód przeznaczono na zakupno książek hebrajskich do biblioteki. Ostatnio zainicyonowana akcya szeklowa dobrze się rozwija. Spodziewamy się, że da dobre wyniki.

Nowy dziennik żydowski w języku polskim.

Warszawa. (AW) „Expres Poranny" podaje, że w najbliższym czasie ukaże się w Warszawie nowy dziennik pod nazwą „Nasz Przegląd", poświęcony sprawom żydowskim. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi: Jakób Appenszlak, Natan Schwalbe (pseudonim Signa) i Saul Wagman. Wydawcą jest kooperatywa współpracowników niedawno zawieszonego żydowskiego „Naszego Kuryera".

KOMISYĘ DLA SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PRACY zorganizować ma Ministeryum pracy i opieki społecznej. Będzie ona miała za zadanie opracowania tymczasowych przepisów o bezpieczeństwie pracy i wykonywaniu funkcyi przed tem należących do głównego urzędu dla spraw fabrycznych górniczo-hutniczych. Komisya urzędować będzie aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy inspekcyi pracy, która jest w opracowaniu.

gwoli Twej uciesze? Dzięki mnie posiadłeś w myśli wszelkie dobra i czyż to nie jest jedynem, prawdziwem posiadaniem? Czyż nie użyczyłam Ci najcenniejszych rozkoszy Wyobraźnia nasza kazała ogrodom zakwitać po których błądziliśmy beztrosko oglądając wschody i zachody słońca. Czy w czarodziejskiem zwierciadle strumyków i jezior nie powstawały najcudowniejsze wizye? Na czarodziejskie me zaklęcie zakwitały rozkosznie woniejące kwiaty, piękniejsze i wspanialsze niż wszystkie kwiaty ziemi. a wietrzyk kołyszący się w gałęziach drzew niósł na swych skrzydłach przedziwne harmonie szmerów.

„Marzenia nasze wiodły nas ponad morza ametystów, topazów i szmaragdów, aż hen gdzie niebo roztacza przeczyste swe lazury! Przed oczyma dusz naszych powstawały dawno zapomniane czasy, stulecia barbarzyństwa i cywilizacyi. Każde miasto, każdy naród, ubiegły i teraźniejszy czas, stawał przed nami, a te promienne obrazy nie niosły ze sobą rozczarowań, bo tylko nasza wyobraźnia je odmalowywała".

„Poznałeś sławę, święciłeś tryumfy. Byłeś zdobywcą niezwyciężonym i narody drżały przed tętentem kopyt rumaka Twego. Byłeś filozofem i uczonym i przodownicy wiedzy kornie przed Tobą chylili czoła. Byłeś artystą i boskie Twe arcydzieła podziwiały i czciły pokolenia całe. Posiadłeś doskonałą piękność. siłę niezmożoną i mądrość wszechogarniającą!"

„Czyż może wzbroniłam Ci kiedy uścisku jakiejkolwiek kobiety, Słynne z swych wdzięków królewne, kapłanki wszystkich kultów, najwspanialsze kurtyzany świata służyły wiernie Twym kaprysom. Kroczyłeś mrocznymi manowcami występku i krwawej zbrodni".

„Nie jest Ci obcym mord i bluźnierstwo; święciłeś dzikie biesiady i poznałeś rozkosz tchórzliwego okrucieństwa. Cieszyłeś się nieszczęściem którego byłeś sprawcą i napawałeś się bezsilną wściekłością Tych, których Twa wola niweczyła".

„Czyż nie znasz życia we wszystkich jego przejawach? Czy nie doświadczyłeś bólu i radości istnienia, uroku nieszczęścia, potęgi i słabości? Posiadłeś wszelkie ziemskie dobro i zarzuciłeś sieć Twych pragnień i tęsknot na rzeczy, które były cząstką nieznanych rajów!"

„Wróć do mnie; nie znasz ziemskiej miłości, rozkosz ciała sprowadza ból i śmierć".

„Zaklinam Cię — wróć! Posiadam tajemnicę wszystkich snów i klucz do niedostępnych bram pocałunek mój jest źródłem wieczystego szczęścia".

Tako rzecze wieszczka. A rywalka jej, młoda kobieta odpowie:

„Nie, Tyś nie jest nieśmiertelną — co więcej — Ty zgoła nie istniejesz.. Nie ma w Tobie prawdy i radości, do których nawołujesz one złudą są jeno. Zdaleka na nie spoglądasz, ale dosięgnąć ich nie zdołasz. Pierzchają przed Tobą, jak napój przed pragnieniem potępionych. Napróżno usiłujesz się mamić, napróżno wyczerpujesz się w niestrudzonych walkach, głos Twój jest zwodniczy, a powaby Twoje czcze".

(Dokończenie nastąpi).

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Onegdaj odbyło się w Warszawie liczne zebranie przedstawicieli najróżnorodniejszych kół i delegatów instytucyi społecznych w celu zawiązania komitetu uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabryela Narutowicza.

Zebranie otworzył b. minister Tołłoczko. Do prezydyum zaproszono na przewodniczącego b. premiera p. L. Skulskiego, na asesorów pp. Tołłoczkę, L. Śliwińskiego, J. Iwanowskiego, L. Wasilewskiego, Al. Lednickiego, a na sekretarza inż. W. Cywińskiego. Cel zebrania wyjaśniał generał Babiański. Po otwarciu rozpraw ujawniło się, że sprawa uczczenia śp. Narutowicza jest w toku w pierwszym rzędzie w ministeryum spr. zagranicznych, gdzie zebrano na ten cel w samem ministeryum 2 i pół miliona, a z różnych placówek zagranicznych w walucie obcej nadesłano 25 milionow. Przy ministeryum spraw zagranicznych istnieje komitet pod przewodnictwem p. ministra. Do prezydyum zgłosiło się trzydzieści kilka osób delegatów różnych społecznych instytucyi, deklarując swój udział w przyszłym komitecie. Na razie zdecydowano wybrać tymczasową komisyę, mającą za zadanie przedewszystkiem utworzenie komitetu. Wybrani zostali m. in. pp: poseł A: Anusz, generał Babiański, premier L. Skulski, A Strug

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE. Wczoraj w gmachu sztabu generalnego liczne osoby, delegacye stowarzyszeń i związków, wojskowości, nauki, sztuki itd. składały życzenia imieninowe Marszałkowi Piłsudskiemu przez umieszczanie podpisów na specyalnie przygotowanych arkuszach. Podpisy składali: ministrowie, przywódcy grup parlamentarnych, przedstawiciele kościoła, sądownictwa, literatury itp. Bilety gratulacyjne nadesłali: marszałek Rataj oraz posłowie zagraniczni i przedstawiciele misyi wojskowych. Wczoraj na Zamku odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia imienin, gdzie przemawiali: Śliwiński, Anusz Miedziński, i Daszyński. Akademia zakończyła się koncertem.

Ze świata.

MANIA SAMOBÓJCZA W NIEMCZECH. Jak donosi Tel. Comp. Wypadki samobójstw w Berlinie wzmogły się niesłychanie w ostatnich czasach. Wostatnich dniach odebrało sobie życie w stolicy Niemiec około 15 osób. W tem 8 kobiet. Samobójcy pochodzą ze stanu średniego.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

Z. Olszewski: Podręcznik techniczny dla telegrafistów i telefonistów.

Jest to pierwszy w Polsce podręcznik zawodowy, wydany w języku polskim, którego brak dawał się odczuwać bardzo silnie, skutki zaś były tego rodzaju, że telegrafiści o ile nieznali języka niemieckiego, mieli ogromne trudności ucząc się do egzaminów zawodowych. Również służba telegraficzna i telefoniczna cierpiały nie mało, gdyż do służby telegrafisty wzgl. telefonisty oprócz nadawania i odbierania depesz należy też i wyszukiwanie uszkodzeń linii i aparatów, co przy braku jakiegokolwiek podręcznika było nie do pomyślenia.

Brak ten usunie broszura p. Olszewskiego, napisana jasno i przystępnie i objaśniona wielu ilustracyami.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie stosunków handlowych polsko-francuskich.

Radca Handlowy przy Poselstwie Polskiem w Paryżu nadsyła następujące uwagi:

„Wysoka konjunktura, która cechowała rynek francuski dla wywozu polskiego pod wszelkiemi postaciami bezpośrednio w latach powojennych, tj. w latach 1919 i 1920 nie mogła być jak wiadomo, przez Polskę wyzyskaną z powodu specjalnej jej sytuacyi ekonomicznej i wojskowej. W następstwie tego powyższa mocna tendencya rynku francuskiego ustąpiła miejsca pewnej obojętności w stosunku do Polski, co zostało wywołane jednocześnie przez kryzys przemysłowo-handlowy, który wybuchł we Francyi w końcu 1920 roku, jak również przez cła prohibicyjne francuskiej taryfy generalnej, stosowanej wobec braku umowy handlowej, do wszelkich towarów pochodzenia polskiego.

Wszelako w związku ze zlikwidowaniem prawie całkowitego kryzysu przemysłowo-handlowego we Francyi oraz wprowadzeniem w życie konwencyi handlowej francusko-polskiej z dniem 30 czerwca ubiegłego roku, zainteresowanie rynku francuskiego wywozem polskim poczęło ustawicznie wzrastać. Ponownie importerzy francuscy poczęli też interesować się przywozem wszelkich ilości obrobionego drewna polskiego, smoły, terpentyny, cukru, mączki kartoflanej, drobiu; zapałek; materyałów włókienniczych itd. Nagół wartość wywozu polskiego zadeklarowanego Radcy Handlowemu przez imporetrów francuskich, mogłaby sięgnąć około pół miliarda franków rocznie, gdyby polskie firmy wywozowe zechciały stosować się do teoretycznych przynajmniej żądań francuskich.

Pomimo jednak, że Radca Handlowy zawiadomił o żądaniach francuskich ważniejsze ugrupowania przemysłowo-handlowe, powyższe możliwości wywozowe Polski nie zdają się być wyzyskane nawet w części przez kupiectwo Polski, podczas gdy Czechosłowacya w analogicznych działach towarów przy równych warunkach celnych z Polską realizuje wywóz do Francyi wartości około 300 milionów franków rocznie. Na to słabe wyzyskanie konjunktur we Francyi przez nasze kupiectwo zdają się wpływać względy następujące:

1) Brak inicyatywy wywozowej. Kupiectwo nasze jest przyzwyczajone do tego, że firmy wywozowe zagraniczne lub ich pośrednicy przybywają do Polski celem zakupu towarów na miejscu. Natomiast nagół większość solidnych firm francuskich żąda dostawy towarów obcych franco granica francuska, cif. port francuski, ew. w najgorszym razie fob. Gdańsk lub inny port polski lub cudzoziemski. Ta pewna nieruchomość kupiectwa francuskiego obok braku inicyatywy handlu polskiego sprawia, że Czechosłowacya oferuje we Francyi nasz spirytus, Holendrzy nasz drób, a Anglicy nasze drzewo itp.

2) Brak środków obrotowych, zwłaszcza w przemyśle drzewnym. Nagół francuskie firmy obrotowe płacą gotówką za wysłany towar przy okazaniu dokumentów przewozowych, jak: frachtu, konosamentu itd. Natomiast nasze firmy żądają częstokrotnie zapłaty z góry, przynajmniej w części za zamówiony towar. Wobec słabej znajomości firm polskich, wywozowych ze strony firm importowych, tego rodzaju żądania w żadnym wypadku nie mogą być uwzględnione. Firmy zaś polskie, o ile zechcą wywozić do Francyi, muszą znaleść środki obrotowe wewnątrz kraju przynajmniej do chwili załadowania na okręt lub do wagonu.

3) Brak odpowiedniej organizacyi handlowej. Wielokrotnie firmy importowe francuskie skarżą się, że na listy adresowane do poszczególnych firm polskich do Francyi nie otrzymują pomimo wielokrotnych nalegań absolutnie żadnej odpowiedzi.

4) Brak znajomości w tych działach handlu polskiego, które starają się wywozić z Polski do Francyi, standartów, typów oraz gatunkowania, opakowania itd., panujących na rynku francuskim, co sprawia, iż częstokroć nadsyłany towar jak np. jaja pomięszane drobne z większemi itd., obniża swą wartość i dyskredytuje daną gałąź wywozu polskiego.

Powyższe ujemne strony naszego handlu wywozowego może dałoby się w części usunąć zapomocą następujących środków:

1) Przez utworzenie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu stałego ugrupowania pierwszorzędnych firm wywozowych polskich, które pod kierunkiem tych organów, podobnie, jak to ma miejsce we Francyi z Office National du Commerce Exterieur, starałoby się dostarczać standartów towarów franco dane państwo, względnie Francya.

2) Przez utworzenie odpowiedniej instytucyi kredytowej dla wywozu i handlu zewnętrznego, która dostarczałaby firmom pragnącym wywozić za granicę, niezbędnych środków obrotowych. Jakkolwiek sprawa ta z punktu widzenia handlowego w zasadzie dałaby się rozwiązać przez dopuszczenie do Polski filii poważnego banku cudzoziemskiego, którýby finansował zamówienia danego kraju w Polsce, jednak zagadnienie to mogłoby być rozwiązane przez polski bank, posiadający w swem łonie odpowiednie ilości kapitałów cudzoziemskich, oraz filie swe w krajach, do których ma być skierowany polski wywóz.

DODATKI DROŻYŹNIANE DO EMERYTUR URZĘDNIKOW PRYWATNYCH. Zakład Pensyjny dla Funkcyonaryuszy we Lwowie komunikuje, że począwszy od 1 marca br. dodaki drożyźniane do emerytur urzędników prywatnych ubezpieczonych ustawowo wynoszą miesięcznie: dodatek do renty starości 48,000 mk. do renty inwalidzkiej 40,000 mk. do renty wdowiej i sierocej 20,000 mk. dodatek dla dzieci przy matce 10,000 mk.

Dodatek drożyźniany dla dobrowolnie ubezpieczonych podwyższa się od 1 kwietnia br. do wysokości 600-krotności renty statutowej, najmniej 6000 mk.

WZROST DROŻYZNY PO WOJNIE. Według obliczeń z końca 1922 roku drożyzna wzrosła w rozmaitych państwach, poczynając od lipca 1914 roku w następujący sposób:

W Austryi 10.521 razy, w Niemczech 5873 razy, w Polsce 1495 razy, w Łotwie 116 razy, w Bułgaryi 25 razy, w Finlandyi 11 razy, w Czecho Słowacyi 10 razy, we Włoszech 5 razy, w Belgii 4 razy, we Francyi 3 razy, w Norwegii 2.2 razy, w Hiszpanii 1.8 razy, w Szwecyi 17 razy, w Egipcie 1.7 razy, w Szwajcaryi 1.6 razy, w Indyach 1.6 razy, w Stanach Zjednoczonych 1.4 razy, w Kanadzie 1.4 razy, w Holandyi 1.4 razy.

BILANS HANDLOWY CZECHO-SŁOWACYI ZA STYCZEŃ 1923 ROKU. Według danych zebranych przez czecho-słowacki urząd statystyczny w styczniu br. import czecho-słowacki wynosił 1,608.967 cent. i 26.845 sztuk towarów ogólnej wartości 430,860.000 koron. Eksport w tym czasie wynosił 7,108.596 cent. i 254.112 sztuk, wartości ogólnej 776,194.449 koron. Tak więc eksport czecho-słowacki przewyższył import o 345,334.000 koron.

Co dotyczy oddzielnych towarów, to najwięcej wywieziono z Czecho Słowacyi wyrobów tekstylnych (włączając towary jedwabne), a mianowicie 46.388 cetn. wartości 208,740.425 koron czeskich — następnie idzie paliwo wszystkich rodzai, a mianowicie 5,695.701 cent. wartości 141,129.000 koron, cukru wywieziono 259.762 cent. wartości 82,258.000 koron, szkła 51.546 cetn. wartości 62,647.700 koron, drogich metali 678 cent. wartości 62,647.700 koron, słodu, mąki i wyrobów mącznych 244.864 cetn. wartości 40,152.000 koron czeskich, papieru 71.834 cetn. wartości 17,400.800 koron itd.

Pod względem eksportu na pierwszem miejscu stoi Austrya, do której wywieziono towarów za 146,893.659 koron, następnie idą Niemcy 138,33.153 koron, Anglia 107.943.660 koron, Węgry 55,637.826 koron, Szwajcarya 37,984.645 koron, Polska 29 milionów 665.441 koron, Włochy 37,851.642 koron, Stany Zjednoczone 37,095.485 koron itd.

Pod względem ogólnej ilości eksportowanych towarów na pierwszem miejscu stoją Niemcy (3,271.994 cetn.), następnie Austrya (1,834.727 cetnarów) itd.

Pod względem importu do Czecho Słowacyi na pierwszem miejscu stoją Niemcy, skąd wywieziono różnych towarów na sumę 175,652.000 koron, następnie idą Stany Zjednoczone (44.590.593 korony), Austrya (25.751.947 koron), Holandya 21 mil. 799.300 koron), Anglia (18,170.734 koron), Polska 17,649.000 koron) itd. Co do ogólnej ilości importu najwięcej wwiozły Niemcy (651.575 cetn.), następnie Polska (382.296 cetn.), Austrya (79.921 cetn.) itd.

POLEPSZENIE SYTUACYI W PRZEMYŚLE METALOWYM W CZECHOSŁOWACYI. Prasa czeska zaznacza zwiększenie się liczby robotników, zajętych w przemyśle żelaznym w Czechosłowacyi. Zakłady witkowickie wznowiły pracę w szeregu cechów, które zawiesiły roboty w roku ub. Zakłady krzckie znowu rozpoczęły wyrabiać surowiec.

OGRANICZENIE EMISYI W ROSYI SOWIECKIEJ. Rada komisarzy ludowych rozpatruje projekt ograniczenia emisyi banknotów do sumy, odpowiadającej wartości 30 milionom rubli złotych miesięcznie. (Russpress).

CO SOWIETY PROPONUJĄ KAPITALISTOM FRANCUSKIM. Ze strony zainteresowanej informują, że rząd sow. ma zamiar zaproponować grupom kapitalistów francuskich które chciałyby przystąpić do dyskusyi w tej sprawie, oddanie do eksploatacyi wielkich przestrzeni leśnych na północnym Zachodzie i części przedsiębiorstw naftowych na Kaukazie. Twierdzą, że pertraktacye w tej sprawie zostały już rozpoczęte w Paryżu za pośrednictwem jedneigo z domów handlowych belgijsko-holenderskiego.

Berlińskie handlowe przedstawicielstwo sowietów potwierdza, że niektóre firmy francuskie, wspólnie z pewnymi rosyjskimi wydawcami i właścicielami drukarni zabiegają przed rządem sowietów o udzielenie im koncesyi na wydzierżawienie kilku wielkich drukarni w Piotrogrodzie i Moskwie. Sprawa nie jest jeszcze zdecydowana ostatecznie, jednakże rząd sow. traktuje ją przychylnie. Jest mowa o utworzeniu w tym celu specyalnych T-w Akc. o charakterze mieszanym, z udziałem przedstawicieli rządu sow.

STRATY ANGIELSKIE PODCZAS WIELKIEJ WOJNY. Olbrzymie wrażenie wywołało w Anglii i wogóle na Zachodzie Europy sprawozdanie, złożone przez kanclerza skarbu Izby gmin i zawierające cyfry strat jakie poniosła Wielka Brytania podczas wielkiej wojny w ludziach i majątku. Cyfry te przewyższają znacznie podawane dotąd dane. Wynika z nich, że podczas wielkiej wojny zostało zabitych 946.023 żołnierzy angielskich i rannych 2 miliony 121 tysięcy 690. Z tego na Wielką Brytanię przypada 743.702 zabitych i 1.693.262 rannych.

Wydatki na cele wojskowe wynosiły poczynając od kwietnia 1914 roku do końca marca 1919 roku (rok budżetowy w Anglii trwa od kwietnia do końca marca) — 9.590,000,000 funt szterlingów. Sumy te zostały pokryte w następujący sposób: podatki pośrednie dały 910 mil. funtów sterl., podatki bezpośrednie — 1.820 milionów f. st., pożyczki dały — wewnętrzne — 5.500,000,000 f. sterl. i zezwnętrzne — 1.360 milionów f. sterlingów. Wsparcia i pożyczki okazane przez skarb Brytanii sprzymierzeńcom i koloniom wyniosły wraz z zaległymi procentami 2.078,000,000 f. sterl. do końca marca 1920 roku. Cyfry te nie zawierają sum wypłaconych inwalidom wielkiej wojny i innych wydatków powojennych. (Russpress).

Z giełdy.

(*) Na dzisiejszej giełdzie nastąpiła niespodziewana po wczorajszej haussie — nagła zniżka w akcyach. Najwięcej ucierpiały akcye Chodorowskie 15.000 punktów), Polska nafta straciła 5000 punktów, inne papiery mniej, stosunkowo najmniej ucierpiały akcye Zieleniewskiego. Dokonano tranakcyi dość licznych w ofiarowaniu. Tendencya zniżkowa. Waluty wszystkie w dalszym ciągu doznały zniżki. Dolary przy zamknięciu zebrania giełdowego notowano 36.500.

Pod wieczór nastąpiła na nieoficyalnej giełdzie nagła zwyżka, a to wskutek wiadomości z Warszawy, że tendencya tam się poprawiła. Wieczorem płacono w Krakowie za dolary 39.000, a w ślad za tem wszystkie inne waluty doznały zwyżki. Tendencya silniejsza.

Giełda krakowska z dnia 20 marca 1923

Waluty.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty): Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłat: Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dol. St. Zj.	35000	37500	35500	37500	35000—37000
Dol. kan.	—·—	—·—	—	—·—	
Frank fr.	2350·—	2450·—	2350 –	2500·—	2385—2400
Fran. belg.	2000·—	2100·—	2000 –	2100·—	2050—
Fran. szw.	6850 —	7050·—	6850 —	7050·—	6875—6900
Funty szt.	170.000	180.000	170.000	180.000	170—176000
Mk. niem.	1·65	2·00	1·65	2·00	1·75—1·78
Kor. austr.	—·48	—·58	—·48	— 58	—51—52
Kor. cz.	1000·—	1100·—	1020·—	1120·—	1100—1050
Kor. węg.	14·50	15·50	15·—	16·—	
Kor. szw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duń.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rum	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry	2000·—	2200·—	2000·—	2200·—	
Floreny	14 000	15.000	14 000	15.000	14525—14900

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-VIII	3800·—	4300·—	
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	
Bank Małopolski	2800·—	3300·—	
Ziemski Bank Kredyt.	1800·—	2200·—	
Powszechny Bank Kred.	1800·—	2100·—	2000—2050
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	4000·—	5000·—	5000—4200
Handl. Sp. akc. „Impex"	350·—	450·—	
„Polski Glob"	800·—	1000·—	850—950
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1300·—	1500·—	1400—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	103.000	115.000	114—104500
H. Cegielski, Poznań	100.000	110.000	108—107000
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-III	20.000	25.000	24000—21000
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	26·000	32.000	31000—27000
Zakłady amunic. „Pocisk"	6000·—	7000·—	7000—6500
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	5000·—	6000·—	5500—5000
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	70.000	75.000	73000—72000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	70.000	80.000	79000—70000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	40.000	48.000	47000—42000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	10000·–	15000·–	14000—10250
Elektr. w Sierszy I-IV	6000 —	10000·	9500—7000
„Oikos" T. A.	80.000	85.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	6500·—	7500·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	38.000	45.000	43000—40000
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	18.000	23.000	22000—19000
Fabr. porcel. w Ćmielowie	45.000	55.000	53000—48000
Fabr. cukru w Chodorowie	65.000	78.000	78000—66000
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	20.000	27.000	26000—22000
S. W. Niemojowski	20,000	25.000	22000—22500
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6000·—	

Giełda warszawska z dnia 20 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 37400—37600, sprzedaż 37580, kupno 37220. Dolary kanadyjskie tranz. ——— Franki francuskie tranz. 2430. Franki belgijskie tranz. ——— Marki niemieckie tranz. 1·80.

Czeki: Gdańsk tranz. 1·82—1·82½—1·80. Belgia tranz 2020—2060. Berlin tranz. 1·82½—1·80. Londyn tranz. 170800—180000—178000. Nowy Jork tranz. 36800—37650—37400. Paryż tranz. 2400—2470. Praga tranz. 1150—1165. Szwajcarya tranz. 7100—7140. Wiedeń tranz. 0·58½—0·59.

Kursa dewiz w Berlinie z 20 bm. Holandya ——. Włochy 1001— Londyn 97755. Nowy Jork 20832. Paryż 1359— Szwajcarya 3806 Wiedeń 2856— Praga 618— Warszawa ——.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT). Berlin 0.0258 (0.0258), Holandya 212·90 (211·½), Nowy Jork 539·— (538·¼), Londyn 25·33— (25·29—), Paryż 35·25— (34·45—), Medyolan 26·17— (25·95—), Praga 15·95— (15·95—), Budapeszt 0.14—— (0.15¼—) Zagrzeb ——— (——), Bukareszt ——— (—·——) **Warszawa 0.0145— (0.0125),** Wiedeń 0.0074¾ (0.0074½), Austr. korona stemplow. 0.0075— (0.0075)

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Konflikt między robotnikami a pracodawcami

na tle dodatku drożyznianego.

Warszawa. (AW.) Rzeczpospolita ogłasza wywiad z głównym inspektorem pracy, o stanowisku rządu wobec sytuacyi, jaka się wytworzyła w niektórych gałęziach przemysłu, wskutek odmowy przemysłowców wypłacenia 62 prc. podwyżki robotnikom za miesiąc marzec. Ministeryum pracy zapoczątkowało osobne narady z robotnikami i przemysłowcami. Przemysłowcy oświadczyli, że wobec zamknięcia kredytów markowych przez państwa nie mogą w żaden sposób wypłacić żądanej podwyżki i uważają konferencyę z robotnikami za bezcelową. Robotnicy natomiast zaznaczyli, że podwyżka 62 prc. oznaczona przez urząd statystyczny nie odpowiada istotnemu wzrostowi drożyzny i wyrazili gotowość odbycia konferencyi z przemysłowcami. Zatarg na tem tle w przemyśle metalowym przybrać może poważne rozmiary, gdyż przemysłowcy metalowi zgodzili się tylko na podwyżkę 47 prc. Obecnie sprawa ta stoi na martwym punkcie, do wszczęcia zaś akcyi pośredniczącej wobec stanowiska przemysłowców brak jest ministerstwu pracy podstaw prawnych.

Kronika telegraficzna.

Wiedeń. (M.) Neue Freie Presse publikuje wywiad swego moskiewskiego korespondenta z Litwinowem, który stwierdził, że umowa między Rosyą a Austryą z grudnia 1921 roku ma charakter prowizoryczny.

Rzym. PAT. Kongres międzynarodowych izb handlowych rozpoczął swe prace. Grupa transportowców obradowała nad wysyłką towaru za pomocą samolotów oraz ulepszeniem komunikacyi kolejowej.

Helsingfors. PAT. Polepszenia w stanie zdrowia Lenina trwa dalej.

Praga. PAT. WBK. „Bochemia" dowiaduje się, że straty banku Bohemia oceniane są na około 60 milionów koron.

Paryż. PAT. Havas donosi z Duesseldorfu, że wczoraj dokonano przeniesienia sztabu generalnego armii nadreńskiej z Moguncyi do Duesseldorfu.

Konstantynopol. PAT. General Marrington odjechał do Londynu, celem zdania rządowi angielskiemu sprawy o sytuacyi wojskowej.

Nowy gabinet w Egipcie.

Londyn. (AW) Jak donosi biuro Reutera, nowy gabinet egipski już się ukonstytuował. Premierem i ministrem spraw wewnętrznych został Yehie Ibrahim, tekę ministerstwa spraw zagranicznych objął Hechwat Pasza, w skład nowego rządu wchodzi również pięciu członków dawneigo gabinetu Nessina.

Anglia spłaca długi Ameryce.

Waszyngton. (AW) Onegdaj nadeszła tu pierwsza rata spłaty długu angielskiego. Wynosi ona 4,128.000 dolarów. Wobec tegio cały dług wynosi obecnie 40,600,000 dolarów.

Krwawe demonstracye w Rumunii

Bukareszt. PAT. Partye opozycyjne urządziły dziś zgromadzenie protestujące przeciw konstytucyi. Grupie demonstrantów, która chciała wtargnąć do środka miasta zastąpił drogę kordon wojsk, przyczem przyszło do starć. Jest kilku rannych.

ŻYD. FUND. NAR. W ZACH. MAŁOPOLSCE. Dochody składnicy krakowskiej Żyd. Fund. Nar. wynosiły w miesiącu styczniu br. 2,983.424 mk, w miesiącu lutym 5,391.434 mk, — razem więc 8,374.858. W miesiącu marcu wpłynęło do 20-go marca br. 8,500.000 mp.

Drobne ogłoszenia.

Unieważnia się zgubiony portfel i dokumenty wojskowe na nazwisko Zygmunt Zuckerkandel 230

Unieważnia się zgubiony dowód osobisty na nazwisko Chaima Joska Budian wydany w Koprzywnicy p. Sandomierski. 247

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy na nazwisko H. Łuszczanowski. 252

Unieważnia się zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Baruch Steif, Nowy Sącz 251

Zęby sztuczn nowe, używane płacę 4000—12.000 za sztukę. Złoto, platynę, srebro, płacę najwyższe ceny. Pernetz, Kraków, Krakowska 21 (sklep). 301

Zgubiłem

dokument wojskowy, wystawiony na nazwisko Lewi Chaim, urodz. w r. 1886 w Zaleszanach, który unieważniam. 248

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ

kołnierze, manszety, półkoszulki, krawatki, szelki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, chustki do nosa, towary norymberskie oraz wielki wybór parasoli damskich i męskich poleca
410 hurtownie po cenach niskich
A. Wachsman, Kraków, Krakowska 7

כשר של פסח **„TOMOR"** כשר של פסח

koszerne holenderskie **masło roślinne** światowej sławy, zastępuje w użytku w zupełności masło deserowe.
Fabryka **„Tomor"** holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

Jeneralne Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk Ciesz.:
E. REICH i SYN
Wiedeń, XVIII., Bastiengasse 50.

Zlecenia odsprzedawców wykonują:
Salo Zimmet, Kraków, Dietlowska 31,
Maks Freilich, Lwów, Kotlarska 3,
Józef Koszer, Lwów, Rynek 19,
Bernhard Fuchs, Bielsko, Kolejowa 8,
Markus Mahler, Nowy Sącz,
Dawid Mondschein, Tarnów,
Józef Puretz, Rzeszów, Rynek 13,
Abraham Laufer, Przemyśl,
Spiegel i Glatstein, Stryj.
Jonasz Rubin, Stanisławów. 159

Mieszkanie złożone z 5 pokoi i kuchni z komfortem **w Berlinie zamienię** na podobne w Krakowie, ewent. za dopłatą. Zgłosz. pod „Zamiana" do Adm. N. Dz. 246

Tłuczki szkła kupuję wagonowo oraz mniejsze ilości, płacę najwyższe ceny.
I. Lewkowicz, Kraków, ul. Wawrzyńca 13 II. 615



Jedyna rządowa linia amerikańska do Ameryki i Kanady
udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie przed zawieszeniem emigracji numeru rejestracyjnego.

Najbliższe odjazdy:

George Washington	28 marca —	2 maja
President Roosevelt	4 kwietnia —	9 maja
President Arthur	11 kwietnia —	16 maja
President Fillmore	18 kwietnia —	21 maja
President Harding	25 kwietnia —	26 maja

UNITED STATES LINES
WARSZAWA Senatorska 28-30 · WILNO Wielka 67 · ŁOMŻA Senatorska 5
LWÓW, Kościuszki 2



„Najlepsza żarówka"
Kto chce oszczędzać używa tylko tę półwatowa żarówkę.

NA ŚWIĘTA
כשר של פסח
Znany ze swej dobroci i jakości
tłuszcz roślinny
„Alima i Rose"
100% tłuszczu
do nabycia dla hurtowników
306 w Reprezentacyi:
Kraków, ul. Tomasza 9, II. p.
od godz 9—1 i od 3—5.

Firma Thieberg i Ska, Grodzka L. 61
poszukuje zdolnego i kwalifikowanego
handlowca ekspedyenta
z branży kolonialnej. 383

Już wyszedł z druku
ZESZYT II.
BIBLII DLA MŁODZIEZY
szkół średnich i powszechnych
Prof. Dra DAWIDA ROSENMANA.
Cena egzemplarza
wraz z tekstem biblijnym i słowniczkiem **4000 Mp.**
Cena zeszytu I. — **2500 Mp.**
Do nabycia w Księgarni A. Fausta, Kraków, Krakowska 13.
230 **Dla księgarzy rabat**

FARBY, POKOSTY, LAKIERY
pasty do podłóg, szczotki i pendzle
356 po cenach konkurencyjnych poleca
Firma **Jakób Spuner**
w Krakowie, ul. Miodowa 21

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
45 **S. SANDHAUSA**
zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z zamienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu
Kraków, XXII., Zamojskiego 46. Tel. 199.
Adres dla korespondencyi:
Kraków, I., skrzynka pocztowa 101.
Sporządza bilanse i zamknięc a ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz uregulowania zaniedbanej buchalteryi, tak w miejscu jak i na prowincyi.
Organizacya biur.

Angielski zakład krawiecki
Kraków, ul. Zielona L. 14
305 wykonuje na sezon wiosenny
ubrania męskie
z materyałów zagranicznych i krajowych, własnych i powierzonych. Zamówienia uskutecznia w najkrótszym czasie i według najnowszych żurnali.
Ceny o 30% niższe niż wszędzie.

Firma Thieberg i Ska, Grodzka L. 61
384 poszukuje
suchych magazynów z torem kolejowym
(ewentualnie bez toru) na towary korzenne.

Ceny ważne od 12 marca 1923 **Nowości!** **Ceny ważne od 12 marca 1923**

Książki ciekawe.

Domańska: Fotografie mówią . .	1 00 Mp.
Hoffman: Panna de Scudery . .	1900 „
Teffi: Kobieta Demoniczna . . .	1900 „
Daniłowski: Nad Urwiskiem . .	1900 „
Awerczenko: Moje uśmiechy . .	1900 „
Nałkowska: Na torfowiskach . .	1900 „
Dygasiński: Nowele, jazda ze Ziurdanka	1900 „
Candivi: Żywot Michała Anioła . .	1900 „
Grabowski: Granim Salis . . .	1900 „
Gobineau: Gamber Ali . . .	1900 „
Rabska: Barbarzyńca	1900 „
France: Sw. Satyr . . .	1900 „
Twain: Historya podwójnie detektywna	1900 „
Domański: Prawo mężczyzny . .	1900 „
Wierzbicki: Siostra Felicya . .	1900 „
Sierosławski: Cierniowe drogi . .	1900 „
Flaubert: Legenda o św. Julianie szpital	1900 „
Stevenson: Morderca Markhein i nocleg	1900 „
Krzewiński: 121, 122, 123 . . .	1900 „
Żeromski: W sidłach niedoli . .	1900 „
Huber: Albert Einstein i jego teorya .	1900 „
Sopotnicki: Kampania Polsko-Ukraińska	2900 „
Grabski: Naród a Państwo . .	1900 „

Wysyła za poprzednim nadesłaniem gotówki lub za zaliczką 49

Księgarnia Polska w Bukowsku

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 .	10500 M.
opr.	15000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci obficie ilustr., opr.	15000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata ilustr., opr. . .	15000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót. hist. starożyt.	3500 „
— wieków średnich	3500 „
— nowożytnej	3500 „
— Polskiej	3500 „

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

Złota Biblioteczka.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol. z 45 rysun., op.	4500 Mp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania z 33 rysunkami	4500 „
Rościszewska M.: Świat Bajek, powiastek, legend, opowiadania z 45 rysun.	4500 „
Biblioteczka dla dzieci dotychczas okazało się 55 numerów każdy numer oddzielnie po	500 „

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego, wysyła się za poprzednim nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem.

Księgarnia Polska w Bukowsku

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.